

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2020

5

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Agata Dimmich
Magdalena Kuchnio, Kamila Lipińska
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk
Arkadiusz Turczyn, Jakub Turczyn
Konrad Wróblewski, Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNĘCIA

III CZP 29/20

„Czy w przypadku dokonania przez ubezwłasnowolnionego częściowo czynności prawnej wymagającej zgody kuratora poprzedzonej zgodą sądu opiekuńczego, możliwe jest w trybie art. 18 § 1 k.c. wyrażenie następczej zgody przez kuratora na taką czynność po wcześniejszym uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 27 marca 2020 r., II Ca 377/20, G. Kowolik, J. Mościcka-Mazurek, L. Sowińska-Ludewicz)

Wątpliwość Sądu drugiej instancji sprowadza się do wykładni art. 18 k.c. oraz 156 w związku z art. 178 § 2 k.r.o. Analizując konsekwencje braku zgody sądu opiekuńczego, Sąd drugiej instancji wziął pod uwagę pogląd o nieważności czynności dokonanej bez zgody sądu oraz pogląd o nieważności potwierdzenia czynności prawnej. Uznał, że drugi jest bardziej przekonujący, przyjął więc, iż potwierdzenie dokonane z pominięciem wymagania zgody sądu opiekuńczego jest nieważne, a sama umowa stanowi nadal *negotium claudicans* i może być potwierdzona.

Sąd Okręgowy stwierdził m.in., że właściwa wykładnia art. 18 k.c. powinna wskazywać na dopuszczalność zatwierdzenia przez kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej, po uprzednim uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego, czynności prawnej dokonanej wcześniej przez ubezwłasnowolnionego częściowo. Odmienne stanowisko pomija, że regulacja wynikająca z art. 156 k.c. dotyczy opieki, a więc czynności praw-

nych, których może dokonać jedynie opiekun, gdyż osoba małoletnia, poniżej trzynastego roku życia, i osoba ubezwłasnowolniona całkowicie nie mogą co do zasady dokonywać czynności prawnych.

Dokonanie czynności opisanej w art. 156 k.r.o. wymaga uprzedniej zgody sądu opiekuńczego, natomiast art. 18 § 1 k.c. dotyczy osoby o ograniczonej zdolności do czynności prawnych i wprost zezwala kuratorowi na zatwierdzenie takiej czynności, przy czym przepis ten nie zawiera rozróżnienia na czynności wymagające zgody sądu bądź nie. Skoro istnieje możliwość zatwierdzenia takiej czynności przez kuratora po dokonaniu jej przez osobę częściowo ubezwłasnowolnioną, to problem uzyskania zgody sądu opiekuńczego należy rozpatrywać na etapie dokonywania zatwierdzenia czynności przez kuratora, uwzględniając czy zatwierdził daną czynność prawną mając zgodę sądu rodzinnego, czy nie, a nie odnosząc jej do czynności prawnej dokonanej przez ubezwłasnowolnionego. W razie zatwierdzenia takiej czynności bez zgody sądu, takie zatwierdzenie jest nieważne i nie może być konwalidowane.

Artykuł 18 k.c. nie wyklucza możliwości wystąpienia przez kuratora do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na zatwierdzenie czynności wcześniej dokonanej przez ubezwłasnowolnionego częściowo, a po uzyskaniu stosownej zgody sądu na dokonanie potwierdzenia czynności prawnej dokonanej przez osobę o ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Interes takiej osoby i kontrahenta jest zabezpieczony, ponieważ taka czynność będzie podlegała kontroli zarówno kuratora, jak i sądu opiekuńczego, a jej niepotwierdzenie będzie równoznaczne z sytuacją, w której kurator wystąpił o zgodę na dokonanie czynności przed jej dokonaniem i jej nie uzyskał, gdyż czynność ta będzie nieważna *ex tunc*.

A.T.

*

III CZP 30/20

„Czy roszczenia niepieniężne, w tym roszczenie o zakazanie naruszania prawa ochronnego na znak towarowy Unii Europejskiej, przedawniają się bezwzględnie z upływem pięcioletniego okresu

przedawnienia liczonego od pierwszego dnia wkroczenia w prawa wyłączne uprawnionego do znaku towarowego, mimo że działania naruszcziela nie miały charakteru jednorazowego, ale charakter ciągły (powtarzalny) i trwają w chwili zgłoszenia roszczeń?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2019 r., III CZP 47/19, K. Strzelczyk, M. Koba, M. Kocon)

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w jego orzecznictwie utrwalił się pogląd, iż roszczenia niepieniężne określone w ustawie Prawo własności przemysłowej, służące do ochrony majątkowych praw bezwzględnych są bezpośrednio uwarunkowane interesami ekonomicznymi podmiotu uprawnionego, mają zatem charakter majątkowy i jako takie podlegają przedawnieniu (art. 117 § 1 k.c.), także wtedy, gdy dotyczą roszczeń o zaniechanie naruszeń.

Sąd Najwyższy wnikliwie omówił regulację zamieszczoną w art. 289 ust. 1 oraz w art. 298 zdanie drugie Pr.w.p. i ich relacje do odpowiednich postanowień zamieszczonych w kodeksie cywilnym. W świetle tych regulacji nie budzi wątpliwości, w jaki sposób obliczać termin przedawnienia w stosunku do pojedynczych naruszeń, niewywołujących długotrwałych skutków. Poważne wątpliwości w doktrynie i w judykaturze budzi natomiast oznaczanie początku biegu terminu przedawnienia roszczeń wynikających z naruszenia praw własności przemysłowej o charakterze powtarzalnym oraz ciągłym.

Sąd Najwyższy dostrzegł, że w literaturze występuje wiele koncepcji rozwiązania tego problemu oraz omówił szczegółowo poszczególne poglądy. Ponadto zauważył, że rozbieżności w piśmiennictwie mają odzwierciedlenie w orzecznictwie, które również nie zajęło w tej mierze jednolitego stanowiska.

Jednocześnie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w przypadku roszczeń dotyczących unijnych znaków towarowych chronionych jednolicie na całym terenie Unii Europejskiej w orzecznictwie nie rozważano zagadnienia związanego z koniecznością uwzględnienia, iż ograniczenia praw własności przemysłowej nie mogą być dowolnie kształtowane przez ustawodawcę krajowego, ale muszą być zgodne z rozporządzeniem Rady (WE) nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r., w sprawie wspólnotowego znaku towarowego (Dz.U. L nr 78).

Podsumowując, Sąd Najwyższy przedstawiający zagadnienie prawne opowiedział się za poglądem, że w przypadku czynów o charakterze ciągłym początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć oddzielnie co do każdego naruszenia, konieczne jest jednak rozstrzygnięcie tego zagadnienia przez skład powiększony.

A.Z.

*

III CZP 32/20

„Czy w stanie prawnym ukształtowanym na mocy ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) właściwym do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji co do nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego wierzyciela jest inny skład tego sądu, czy też sąd drugiej instancji?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 11 marca 2020 r., V ACz 49/20, Z. Kołaczyk, K. Żymelka, D. Chrapoński)

Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 795 § 1 k.p.c., który przewiduje zażalenia na postanowienie sądu co do nadania klauzuli wykonalności, nie reguluje właściwości sądu uprawnionego do rozpoznania takiego zażalenia. Jego zdaniem, rozwiązania tego problemu należy poszukiwać przede wszystkim na gruncie przepisów ogólnych tej części kodeksu postępowania cywilnego, w której ten przepis się znajduje, a w razie jego braku – na podstawie ogólnych przepisów o środkach odwoławczych.

Sąd Okręgowy omówił przepisy trzeciej części kodeksu postępowania cywilnego dotyczące zażalenia oraz wydane na ich podstawie orzecznictwo, stwierdzając, że koncepcja zażalenia w postępowaniu klauzulowym wywołuje poważane wątpliwości interpretacyjne ze względu na treść art. 795 § 2¹ k.p.c. Zauważył, że brzmienie tego przepisu może uzasadniać tezę, iż w sprawach w nim wymienionych właściwym do rozpoznania zażalenia jest sąd drugiej instancji, stanowiąc tym samym normę szczególną wobec art. 767⁴ § 1¹ k.p.c. Wniosek ten ma wsparcie w tym,

że art. 795 § 2¹ k.p.c. został wprowadzony do kodeksu z dniem 8 września 2016 r. na mocy art. 2 pkt 77 lit. a ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i w niezmienionym kształcie obowiązuje do chwili obecnej. Brak modyfikacji tego przepisu w nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r., przy jednoczesnym wprowadzeniu do porządku prawnego na podstawie tej ustawy art. 767⁴ § 1¹ k.p.c., może wskazywać, że wolą ustawodawcy było pozostawienie w kognicji sądów drugiej instancji spraw zażaleniowych określonych w art. 795 § 2¹ k.p.c.

Przeciwko tezie, że art. 795 § 2¹ k.p.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 767⁴ § 1¹ k.p.c., przemawia to, iż wyłączenie zastosowania normy ogólnej powinno być wyraźne, czego w tym przepisie brak. W konsekwencji uzasadniony jest wniosek, że przepis ten określa jedynie zakres kompetencji sądu rozpoznającego zażalenie wierzyciela na postanowienie odmawiające nadania klauzuli wykonalności. Innymi słowy, przepis ten ustanawia jedynie zakaz wydania orzeczenia reformatoryjnego w postępowaniu zażaleniowym przez nadanie klauzuli wykonalności, a przez sąd drugiej instancji należy rozumieć nie sąd, o którym mowa w art. 394 § 1 k.p.c., lecz sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności.

Kolejnym argumentem za uznaniem, że art. 795 § 2¹ k.p.c. nie wprowadza właściwości sądu drugiej instancji w sprawach w nich wymienionych jest utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie. Uniemożliwia to zastosowanie w tego rodzaju sprawach art. 394 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że przeciwko odczytywaniu art. 795 § 2¹ k.p.c. jako normy szczególnej mogą również przemawiać motywy legislacyjne, które legły u podstaw wprowadzenia art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.

A.Z

*

III CZP 34/20

„Czy poszkodowany przez produkt niebezpieczny może w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia żądać na pod-

**stawie art. 449¹ § 1 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę?,
a w razie odpowiedzi pozytywnej,
czy na poszkodowanym przez działanie produktu spoczywa ciężar udowodnienia, z powodu jakiej wady (niebezpiecznej właściwości) produkt ten wyrządził krzywdę?”**

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 marca 2020, XV Ca 504/19, J. Andrzejak-Kruk, A. Adamczuk, M. Walasik)

Sąd drugiej instancji stwierdził, że art. 449¹ § 1 k.c. nie rozstrzyga w sposób bezpośredni, czy występujące w nim pojęcie szkody obejmuje także szkodę niemajątkową i czy istnieje możliwość uzyskania na jego podstawie odszkodowania pieniężnego za taką szkodę.

Szkoda o charakterze niemajątkowym jest w przepisach określana mianem krzywdy, a rekompensata finansowa uzyskiwana z tego tytułu nazywana jest zadośćuczynieniem pieniężnym. W przepisach regulujących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny prawodawca nie posłużył się taką nomenklaturą, co może świadczyć, że w prawie polskim nie została przewidziana możliwość rekompensowania szkód niemajątkowych na zasadach przewidzianych dla odpowiedzialności za produkt niebezpieczny, mimo braku ustanowienia w tej mierze ograniczeń w art. 9 dyrektywy Wspólnot Europejskich nr 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe (Dz.Urz. WE L 210 z dnia 7 sierpnia 1985 r.).

Sąd Okręgowy rozważał również pogląd przeciwny. Uznał, że art. 449¹-449¹⁰ k.c. nie normują w sposób kompletny wszystkich zasad ustalania tej odpowiedzialności. Stwarza to konieczność uzupełniającego stosowania przepisów ogólnych o zobowiązaniach, a ponadto może usprawiedliwiać posiłkowe korzystanie również z regulacji dotyczącej czynów niedozwolonych. Stanowisko takie zostało zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r., III CSK 209/17 (niepubl.), w którym stwierdzono, że kodeks cywilny nie reguluje w zasadzie w sposób całościowy i tym samym autonomiczny zakresu i postaci możliwych sposobów naprawienia szkody spowodowanej przez wad-

liwe działanie produktu niebezpiecznego. W związku z tym konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad. Oznacza to, że w razie szkód na osobie spowodowanych przez produkt niebezpieczny, poszkodowany może dochodzić roszczeń, o których mowa w art. 444 i nast. k.c., w ramach reżimu odpowiedzialności za produkt o właściwościach niebezpiecznych, nie wyłączając możliwości domagania się zasądzenia na jego rzecz odpowiedniej renty.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że przepisy normujące odpowiedzialność za produkt niebezpieczny nie zawierają odrębnej regulacji określającej rozkład ciężaru dowodu. W tym zakresie należy więc stosować regułę ogólną przewidzianą w art. 6 k.c., w piśmiennictwie upowszechnił się jednak pogląd, że poszkodowanego nie należy obciążać dowodem posiadania przez produkt, który jest przyczyną szkody, właściwości niebezpiecznych.

Przepisy o odpowiedzialności za produkt niebezpieczny mogą jednak być interpretowane także w inny sposób. Sąd drugiej instancji uwzględnił, że przepisy te mają na celu implementację wskazanej dyrektywy nr 85/374/EWG z dnia 25 lipca 1985 r., w której przewidziano (art. 4), iż na osobie poszkodowanej spoczywa ciężar udowodnienia szkody, wady i związku przyczynowego między wadą a szkodą. Zgodnie natomiast z art. 1, producent jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez wadę w produkcie, a nie przez niebezpieczne (szkodzące) działanie produktu, jak mogłoby wynikać z art. 449¹ § 1 i 3 k.c. W związku z tym przyjmuje się, że krajowe reguły dowodowe nie powinny prowadzić do odwrócenia spoczywającego na poszkodowanym ciężaru dowodu istnienia wady produktu (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 czerwca 2017 r., C-621/15, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 r., II CSK 816/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 106). Takiemu wnioskowi nie stoi na przeszkodzie art. 449³ § 1 i 2 k.c., który można rozumieć w ten sposób, że dopiero po uprzednim udowodnieniu przez poszkodowanego istnienia określonej wady produktu producent może następnie zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykaże, iż wady te (niebezpieczne właściwości) ujawniły się (powstały) po wprowadzeniu produktu do obrotu.

M.M.

III CZP 36/20

„Czy w aktualnym stanie prawnym, po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) odrzucenie zażalenia na postanowienie rozpoznawane w ramach tzw. zażalenia poziomego, a więc przez inny skład sądu pierwszej instancji, następuje w składzie trzech sędziów, czy też w składzie jednego sędziego?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie z dnia 28 lutego 2020 r., III RC 341/19, A. Michalak, M. Kuś, K. Chapiński)

Sąd Rejonowy rozważał, czy jest legitymowany do przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego, które – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – musi powstać przy rozpoznawaniu apelacji albo zażalenia. Doszedł do wniosku, że skoro art. 397 § 1 i art. 741 § 2 k.p.c. stanowią o rozpoznawaniu zażalenia, to odpowiedź na to pytanie jest twierdząca.

Sąd stwierdził, że decyzja dotycząca odrzucenia zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, jako w istocie formalna i niebędąca efektem rozpoznania zażalenia, powinna być uzewnętrzniona w procesowej postaci postanowienia wydanego przez jednego sędziego, przedstawił jednak w tym zakresie pewne wątpliwości.

Znowelizowany art. 397 k.p.c. nie zawiera wyjątków, dotychczas wprost wskazanych w tym przepisie, w których sąd rozpoznający zażalenie wydawał postanowienie w składzie jednego sędziego (art. 397 § 2 k.p.c. w dotychczasowym brzmieniu). Eliminacja tych wyjątków może oznaczać, że obecnie w ramach postępowania zażaleniowego wyłączono całkowicie orzekanie sądu w składach innych niż skład trzyosobowy. Problem jednak nie rozwiązuje się, gdyż ustawa nowelizująca w zasadzie dosłownie przeniósła treść zdania pierwszego z § 2 art. 397 k.p.c. do nowego przepisu § 3 art. 397 k.p.c., pozwalającego na zastosowanie przepisów o postępowaniu apelacyjnym.

Skłoniło to Sąd Rejonowy do rozważania, czy także na mocy odesłania przewidzianego w art. 397 § 3 k.p.c. dopuszczalne jest zastosowanie tego przepisu do postępowania zażaleniowego i uznanie, że w postępowaniu zażaleniowym wydanie na posiedzeniu niejawnym orzeczenia

stanowiącego skutek oceny tego zażalenia innej niż jego *meritum* (np. odrzucenie zażalenia), może czy wręcz musi nastąpić w składzie jednoosobowym.

M.M.

*

III CZP 37/20

„Czy roszczenie wynikające z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 118) przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c., czy też w terminie przewidzianym dla świadczenia głównego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 listopada 2019 r., XXIII Ga 268/19, A. Janas, A. Łazarska, A. Kubica)

Sąd drugiej instancji przedstawił pogląd, że przy roszczeniach opartych na art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych kwestie przedawnienia regulowane są przepisem o charakterze ogólnym. W świetle tego stanowiska, do przedawnienia tych roszczeń, jako związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, należy stosować trzyletni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c., gdyż termin przedawnienia roszczenia o rekompensatę z tytułu kosztów odzyskiwania należności nie został uregulowany w ustawie z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Za tym stanowiskiem przemawia także zapewnienie jednolitości działania ustawy, bez konieczności każdorazowego ustalania rodzaju umowy i właściwego dla niej terminu przedawnienia. Judykatura podkreśla, że w przypadku roszczenia o zapłatę równowartości kwoty 40 euro z art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, jego źródłem jest ustawa – zarówno co do zasady, jak i co do wysokości – a nie umowa, to zaś dodatkowo przemawia przeciwko zastosowaniu w sprawie art. 554 k.c.

W orzecznictwie prezentowane są także odmienne poglądy, w świetle których roszczenie przewidziane w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, będące rekompensatą za koszty

odzyskiwania należności, zbliża się charakterem do wierzytelności odškodowawczej i w związku z tym roszczenia wynikające z określonego stosunku prawnego podlegają temu samemu reżimowi przedawnienia, nie podlegają więc art. 118 k.c. Podnosi się także, że ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie zawiera przepisów o przedawnieniu roszczeń, zatem zachodzi potrzeba sięgnięcia do przepisu o charakterze ogólnym, tj. do art. 118 k.c. Samo jednak zastrzeżenie w tym przepisie „jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej” odnosi się do całej treści art. 118 k.c., a więc do wszystkich kategorii i podgrup roszczeń w nim wymienionych (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106), może zatem dojść do wyłączenia również trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przepisem szczególnym wobec art. 118 k.c. jest art. 554 k.c., zgodnie z którym roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie wynikające z art. 10 ust. 1 przedawnia się w terminie przewidzianym dla świadczenia głównego. Wskazał, że roszczenie to wykazuje cechy roszczenia akcesoryjnego do roszczenia głównego, przysługuje bowiem wierzycielowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 ustawy i nie wymaga uprzedniego wezwania do zapłaty. Powstanie tego roszczenia jest uzależnione od istnienia niespełnionego w terminie roszczenia o świadczenie pieniężne (roszczenia głównego).

Sąd drugiej instancji przypomniał, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04 (OSNC 2005, nr 9, poz. 149) wskazał, iż szeroko jest przyjęta współcześnie w poszczególnych systemach prawnych oraz w obrocie międzynarodowym, wywodzona z akcesoryjności reguła, że wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Regułę tę należy uznać za obowiązującą również w prawie polskim, pomimo niewyrażenia jej wprost w kodeksie cywilnym.

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

teza oficjalna

Służebność mieszkania wiąże się z uprawnieniem do władania rzeczą. Uprawniony może zostać tego władztwa pozbawiony, a jego prawo może być naruszone także w inny sposób. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie własności umożliwia w takim przypadku skorzystanie z ochrony, jaką daje roszczenie windykacyjne lub negatoryjne (art. 222 w związku z art. 251 k.c.).

(wyrok z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 330/07, H. Ciepła, G. Mi-siurek, D. Zawistowski, niepubl.)

Glosa

Daniela Jakimca, Polski Proces Cywilny 2019, nr 4, s. 541

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator – po szerokim omówieniu znanych polskiemu prawu rzeczowemu służebności – stwierdził, że do ochrony służebności osobistej, jako ograniczonego prawa rzeczowego, stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności, z uwzględnieniem swoistej natury takiego prawa i wynikających z niej potrzeb. Zakres przyznanej ochrony nie podlega żadnym ograniczeniom od strony podmiotowej, a ochrona jest skuteczna także przeciwko właścicielowi, w ramach uprawnień osoby, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe. Służebność osobista

wiąże się niewątpliwie z uprawnieniem do władania rzeczą; uprawniony może być tego władztwa pozbawiony, a jego prawo może być naruszone także w inny sposób. Odpowiednie stosowanie przepisów o ochronie własności umożliwia w takich przypadkach skorzystanie z ochrony, jaką daje roszczenie windykacyjne lub negatoryjne.

Autor, dzieląc stanowisko Sądu Najwyższego co do *meritum*, zaaprobował także jego rozważania dotyczące dokonanej w sprawie oceny podstaw kasacyjnych.

M.M.

*

Rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

(uchwała z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, J. Frąckowiak, B. Myszką, M. Romańska, OSNC 2017, nr 1, poz. 5; BSN 2015, nr 12, s. 11)

Artykuł

Joanny Kaźmierczak, „Rekompensata za koszty odzyskiwania należności – uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15”, Przegląd Sądowy 2020, nr 2, s. 74

Artykuł ma charakter polemiczny.

Autorka analizowała, czy pogląd wyrażony w komentowanej uchwale, w części odnoszącej się do przesłanek roszczenia o zapłatę rekompensaty w wysokości 40 euro z tytułu kosztów odzyskiwania należności, nie prowadzi do zachwiania równowagi kontraktowej między dłużnikiem a wierzycielem. Podkreśliła, że źródłem tej nierównowagi byłoby

zwolnienie wierzyciela z obowiązku wykazywania, iż podjął czynności mające na celu odzyskanie należności. Autorka podała w wątpliwość, czy wykładnia przepisu postulowana w powołanej uchwale Sądu Najwyższego jest jedyną, jaka może się obronić w kontekście całej regulacji unijnej i krajowej. Przytoczyła wyrażane w doktrynie poglądy na tle wykładni art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2019 r., poz. 118 ze zm. – dalej „ustawa”), a następnie odwołała się do stanowisk, jakie w tym zakresie zajmowano w orzecznictwie. Wskazała, że w judykaturze – do czasu wydania komentowanej uchwały – zaznaczały się wyraźne rozbieżności. Zwróciła uwagę, że w nowszych orzeczeniach sądy raczej powielają bez głębszej analizy pogląd prawny wyrażony w komentowanej uchwale Sądu Najwyższego.

Zdaniem autorki, wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy czyni z art. 10 ustawy doskonałe narzędzie dochodzenia rekompensaty, można jednak mieć wątpliwości, czy wykładnia taka jest „uczciwa”. Wyraziła pogląd, że w praktyce często zdarzają się sytuacje, w których sumaryczna wartość rekompensat obliczanych od każdej wystawionej faktury, znacząco, a nawet bardzo znacząco przewyższa wysokość świadczeń głównych. Wskazała, że przyznanie wierzycielowi roszczenia mającego charakter sankcji karnej, wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego, nie znajduje uzasadnienia w wykładni celowościowej. Autorka zwróciła również uwagę, że celem dyrektywy unijnej, na podstawie której omawiane regulacje zostały wprowadzone, było zmobilizowanie dłużników do dokonywania terminowych płatności, nie zaś karanie ich za opóźnienie w terminie płatności. W jej ocenie, karanie dłużnika za przekroczenie terminu płatności jest chybione, zwłaszcza gdy opóźnienie nie wynika z jego złej woli, lecz z bieżących problemów finansowych. Obarczanie dłużnika mającego problemy z płynnością finansową dodatkowymi, niewspółmiernymi w stosunku do ewentualnej szkody wierzyciela kosztami, w przeważającej liczbie przypadków tylko pogłębi jego trudności, udaremniając osiągnięcie spodziewanego efektu prewencyjnego.

Autorka zwróciła uwagę na problem przedawnienia roszczenia o zapłatę ekwiwalentu, wskazując, że jakkolwiek roszczenie o zapłatę rekompensaty przewidziane w art. 10 ustawy w interpretacji proponowanej przez Sąd Najwyższy wykazuje liczne podobieństwa do

konstrukcji roszczenia o zapłatę odsetek, to w komentowanej uchwale brakuje jednak rozważań dotyczących zakresu czasowego ochrony tych roszczeń.

Głosę do uchwały opracował również P. Dzienis (Glosa 2017, nr 3, s. 63), a omówili ją: M. Grochowski w opracowaniach „Ryczałtowy zwrot kosztów dochodzenia należności (art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych) – przesłanki i cele” (MoP 2016, nr 19, s. 1052) oraz „Czy koszty dochodzenia należności w transakcjach handlowych obejmują koszty postępowania? (MoP 2017, nr 3, s. 160), a także S. Czarnow (Orzecznictwo w Sprawach Samorządowych 2017, nr 1, s. 98).

An.T.

*

Ostatnim pełnym rokiem obrotowym w rozumieniu art. 369 § 4 w związku z art. 386 § 2 k.s.h. jest ostatni rok obrotowy, który rozpoczął się w czasie trwania kadencji członka rady nadzorczej spółki akcyjnej.

(uchwała z dnia 24 listopada 2016 r., III CZP 72/16, J. Gudowski, I. Koper, B. Ustjanicz, OSNC 2017, nr 7–8, poz. 79; OSP 2017, nr 9, poz. 93; BSN 2016, nr 11, s. 6; MoP 2016, nr 24, s. 1292; MoP 2017, nr 1, s. 5; NPN 2016, nr 4, s. 98; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2017, nr 1, s. 196)

Glosa

Michała Gendeka, Monitor Prawniczy 2018, nr 1, s. 49

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że wykładnia językowa i celowościowa art. 369 § 4 k.s.h. prowadzą do wniosku, iż o okresie pełnienia funkcji nie może decydować w sposób arbitralny przepis prawa, lecz wola akcjonariuszy, ekonomicznych właścicieli spółki, i to od nich powinien zależeć okres trwania mandatu członka rady nadzorczej spółki akcyjnej.

Glosator przedstawił analizę pojęcia mandatu, kadencji organów spółki oraz kwestii wygaśnięcia mandatu w związku z upływem kadencji. Jego

zdaniem, prowadzi ona do wniosku, że nie można zgodzić się z zaprezentowanym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem. W obliczu wyraźnego odejścia od wykładni językowej art. 369 § 4 k.s.h. Sąd Najwyższy w sposób niewystarczający powołał się na wykładnię funkcjonalną, wskazując, że celem omawianego przepisu jest zapewnienie spółce przeprowadzenia weryfikacji prawidłowości wypełnienia obowiązków przez powołanych członków oraz ciągłości wykonywania zadań przez jej organy.

Trafna interpretacja art. 369 § 4 k.s.h. zakłada uznanie, że mandat wygasa z chwilą upływu kadencji, rozumianej jako okres, na jaki dana osoba została powołana do sprawowania funkcji. Stwarza to podstawę do przyjęcia, że omawiana regulacja umożliwi wydłużenie okresu mandatu poza okres kadencji, nigdy zaś nie daje możliwości jego skrócenia. Wydłużenie mandatu możliwe „najpóźniej” do odbycia zwyčajnego walnego zgromadzenia wspólników, które swym porządkiem obrad obejmuje zamknięcie roczne dotyczące ostatniego pełnego roku kadencji. Autor podał, że koncepcja ta wymaga elastycznego rozumienia słowa „najpóźniej”; prowadzi do zapewnienia ochrony interesu spółki przez zapewnienie im dostępu do merytorycznych sprawozdań i wyników finansowych spółki oraz stwarza ochronę dla ciągłości obsady zarządu. Ponadto jako jedyna stanowi konstruktywną propozycję usunięcia istniejących sprzeczności między art. 369 § 1 zdanie pierwsze i art. 369 § 4 k.s.h.

Aprobującą glosę do omawianej uchwały opracował R. Obrzud (Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2017, nr 1, poz. 6), krytyczne zaś A. Opalski (OSP 2017, nr 9, poz. 93), Z. Kuniewicz (OSP 2018, nr 5, poz. 46) oraz Ł. Chmura (Glosa 2019, nr 4, s. 40).

Komentarzem opatrzyli R.L. Kwaśnicki, P. Letolc (MPH 2017, nr 2, s. 38, MoP 2017, nr 19, dodatek, s. 7) i P. Pinior (Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych 2018, poz. 13). Omówili ją w przeglądach orzecznictwa: T. Szczurowski (PUG 2017, nr 2, s. 36) i P. Popardowski (Glosa 2017, nr 3, s. 13), a P. Pinior także w opracowaniu „Wygaśnięcie mandatu członków organu spółki kapitałowej w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego” (PPH 2017, nr 7, s. 12). Swój komentarz przedstawił również S. Sołtysiński („Uwagi o wygaśnięciu mandatu członka zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej w świetle uchwały SN z dnia 24 listo-

pada 2016 r., III CZP 72/16 (w:) *Societates et obligationes* – tradycja, współczesność, przyszłość. Księga Jubileuszowa Profesora Jacka Napierały”, red. A. Olejniczak, T. Sójka, Poznań 2018, s. 569).

R.N.

*

Dyspozycja przez spadkodawcę wkładem zgromadzonym na rachunku bankowym na rzecz określonych osób na wypadek śmierci (art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) jest czynnością o charakterze darmym w rozumieniu art. 1039 § 1 k.c.

(postanowienie z dnia 27 września 2017 r., V CSK 50/17, A. Kozłowska, M. Szulc, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz.54)

Glosa

Pawła Księżaka, Studia Prawno-Ekonomiczne 2018, nr 107, s. 83

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator podzielił stanowisko Sąd Najwyższego, że kwoty wypłacone na skutek realizacji dyspozycji wkładem bankowym na wypadek śmierci podlegają uwzględnieniu przy działaniu spadku i zaliczeniu na schedę spadkową. Zauważył, że stanowisko to można zuniwersalizować także na inne występujące w polskim porządku prawnym wypadki bezpłatnych przysporzeń wynikających z pozat testamentowych dyspozycji *mortis causa*, które w glosie omówił. W jego ocenie, kluczowe dla oceny tych dyspozycji w płaszczyźnie prawnospadkowej powinno być spostrzeżenie, że w ich wyniku beneficjent otrzymuje korzyść bezpłatnie, sama zaś odmienność technicznego sposobu sukcesji nie stanowi wystarczającego powodu, by pogorszyć sytuację spadkobierców ustawowych.

Glosator podniósł, że uzasadnione jest również uwzględnianie tych przysporzeń przy ustalaniu zachowku. Podkreślił, że rozrządzenia takie są – co do treści i skutków – bardzo zbliżone do zapisów windykacyjnych (i darowizn *mortis causa*), dlatego jako zasadę należy uznać, że wartość tych praw należy doliczyć do substratu zachowku na takich samych zasadach jak zapisy windykacyjne i darowizny (art. 993 k.c.).

Autor glosy odniósł się także do zawartego w uzasadnieniu komentowanego orzeczenia stwierdzenia, że przez użyte w art. 1039 k.c. określenie „darowizna” należy rozumieć wszelkie przysporzenia dokonane przez spadkodawcę pod tytułem darmym. Opowiadając się co do zasady za szerokim rozumieniem darowizny na gruncie przepisów o zachowku i dziale spadku, wskazał, że – według niego – formuła, którą posłużył się Sąd Najwyższy, jest jednak zbyt szeroka, obejmuje bowiem wszystkie nieodpłatne przysporzenia, a więc również te, które nie powodują zmniejszenia majątku spadkodawcy, np. użyczenie lub świadczenie usług. Glosator podkreślił, że pójście zbyt daleko w tym kierunku mogłoby niekiedy skutkować swoistym „wykreowaniem majątku z niczego”.

Glosy opracowali również G. Wolak (Krakowski Przegląd Notarialny 2019, nr 4, s. 149) oraz M. Rzewuski (PiP 2019, nr 11, s. 148).

Głosowane postanowienie zostało omówione także przez A. Grebieniową (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 143) oraz M. Bączyka w przeglądzie orzecznictwa (M.Pr.Bank. 2018, nr 11, s. 42).

A.D.

*

teza oficjalna

Nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca, stanowią jego własność (art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1419) i wchodzą w skład spadku po nim, nie mogą jednak być odłączone od gruntu i stanowić przedmiotu obrotu.

teza opublikowana w „Krakowskim Przeglądzie Notarialnym”

Nie jest wyłączone stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego w odniesieniu do roszczenia o zachowek. Może zatem dojść do oddalenia powództwa o zachowek ze względu na jego

sprzeczność z zasadami współżycia społecznego lub do obniżenia z tej przyczyny jego kwoty, aczkolwiek powinno to nastąpić jedynie w przypadkach wyjątkowych. Zachówek stanowi bowiem przejaw realizacji obowiązków moralnych spoczywających na zmarłym wobec najbliższych członków rodziny.

(wyroku z dnia 14 marca 2018 r., II CSK 276/17, A. Piotrowska, M. Koba, Z. Kwaśniewski, niepubl.)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Krakowski Przegląd Notarialny 2020, nr 1, s. 67

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor uznał tezę za odpowiadającą utrwalonym zasadom pojmowania konstrukcji nadużycia prawa, zastrzegł jednak, że jest ona trafna w oderwaniu od uzasadnienia wyroku. Stwierdził, że oddalenie żądania zapłaty zachowku na podstawie art. 5 k.c. nie może być traktowane jako definitywne i pozbawiające prawa.

Komentator podkreślił, że w istocie sprawa nie dotyczyła nadużycia prawa do żądania zachowku, lecz ustalenia składu spadku (art. 922 k.c.) i substratu zachowku, a następnie określenia wysokości należnego powodowi zachowku. W pewnych przypadkach ustawodawca sam zdecydował, nie bacząc na ewentualną odmienną wolę spadkodawcy, na kogo przechodzą określone przedmioty majątkowe; chciał w ten sposób wzmocnić pozycję prawną niektórych spośród najbliższych, wtedy bowiem przedmioty te nie należą do spadku. Taki właśnie przypadek, zdaniem glosatora, występuje w sprawie. Dzierżawa ogrodu wraz z nasadzeniami oraz urządzeniami nie wchodzi do masy spadkowej i – co więcej – nie może być także podstawą obliczania należnego zachowku. Autor zastrzegł, że ewentualne oddalenie żądania zapłaty zachowku lub obniżenie jego wysokości może mieć jedynie charakter przejściowy, zatem nie może tu chodzić o skutki definitywne, w tym w szczególności o procesowe następstwa w postaci *rei iudicatae*.

Komentator nie miał wątpliwości, że osoba, która wstępuje w prawo zmarłego działkowca, nabywa zarówno uprawnienie do „dzierżawienia” ogródka, jak i własność nasadzeń oraz urządzeń i obiektów przez niego

uczynionych, gdyż prawa te są ze sobą ściśle związane. Własność nasadzeń, urządzeń i obiektów przysługuje, w ramach wyjątku od zasady *superficies solo cedit*, wyłącznie działkowcowi.

Zdaniem autora, w sprawie nie było okoliczności uzasadniających odwołanie się do nadzwyczajnej normy zawartej w art. 5 k.c.; jej subsydiarny charakter wymaga odwoływania się do niej jedynie w ostateczności, czyli wtedy, gdy na podstawie innych wyraźnych norm prawnych nie można zwalczyć niewłaściwego wykonywania prawa podmiotowego.

M.M.

*

1. Materiał skalny stanowiący odpad pogórnicy może być uznany za część składową nieruchomości gruntowej, na której zalega, jeżeli uzasadnia to jego ciężar i objętość oraz stopień zintegrowania z otoczeniem i środowiskiem przyrodniczym, a także koszt i długo-trwałość jego usunięcia.

2. O tym, czy połączenie przedmiotu z rzeczą następuje tylko dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), decyduje zamiar towarzyszący połączeniu, pod warunkiem, że został uzewnętrzniony i może być potwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych.

(wyrok z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 522/17, D. Dończyk, J. Górski, P. Grzegorzcyk, OSNC 2019, nr 2, poz. 22; OSP 2019, nr 12, poz. 114; BSN 2018, nr 6, s. 13; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 159)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Rejent 2019, nr 12, s. 165

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator stwierdził, że stanowisko wyrażone w drugiej tezie odbiega od dość ugruntowanego wcześniej orzecznictwa, wskazującego na przemijający charakter połączenia z rzeczą główną oraz decydującą wolę osoby dokonującej przyłączenia. Autor omówił trzy koncepcje w tym zakresie, wspomnianą subiektywną, obiektywną (o połączeniu dla prze-

mijającego użytku decydują okoliczności obiektywne, poznawalne dla osób trzecich), wyrażoną przez Sąd Najwyższy i zaaprobowaną przez glosatora oraz koncepcję trzecią, według której o tym, czy połączenie przedmiotu z rzeczą następuje tylko dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.), decyduje zamiar towarzyszący połączeniu, pod warunkiem że został uzewnętrzniony i może być potwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych.

Za racjonalne i wyważone glosator uznał stanowisko, że jeśli dokonujący połączenia nie uzewnętrzniał w sposób czytelny dla otoczenia, iż następuje ono tylko dla przemijającego użytku, ocena powinna być w tym zakresie dokonywana przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych; wola dokonującego połączenia nie może mieć wyłącznego i decydującego znaczenia. Podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że ocena, czy określony przedmiot jest częścią składową rzeczy nadrzędnej musi być dokonywana *in casu*, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Zaaprobował także pogląd, że część składowa rzeczy może być przedmiotem czynności zobowiązującej, z tym że do ewentualnego przejścia własności na nabywcę może dojść po jej odłączeniu od całości. Przychylił się do stwierdzenia, że na zmianę prawnorzeczowej kwalifikacji złożonych na hałdzie materiałów nie mogła wpłynąć ujawniona w umowie sprzedaży wola ich traktowania jako odrębnego przedmiotu własności przez strony umowy, w tym ich fizycznego wydania kupującemu, skoro nie doszło do ich odłączenia od rzeczy nadrzędnej.

Głosę do omawianego wyroku opracował także M. Drewek (OSP 2019, nr 12, poz. 1140).

M.M.

*

Czynność *datio in solutum* (art. 453 k.c.) podlega zaskarżeniu skargą pauliańską.

(wyrok z dnia 27 kwietnia 2018 r., IV CSK 226/17, B. Ustjanicz, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 21)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Rejent 2020, nr 3, s. 84

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator stwierdził, że w uzasadnieniu omawianego wyroku Sąd Najwyższy trafnie wskazał, iż przesłanką warunkującą możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej jest istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wiarygodności, ustalenie zatem istnienia zaskarżalnej wiarygodności jest punktem wyjścia w sprawie zainicjowanej skargą pauliańską.

Zaprobował również stanowisko Sądu Najwyższego, który nie zgodził się z przyjętą przez sąd drugiej instancji kwalifikacją czynności prawnej, do której odnosi się skarga pauliańska, jako nieodpłatnej. Uznał, że ekonomiczny wymiar umowy darowizny, w następstwie której dochodzi do spełnienia innego świadczenia niż wynikające z zobowiązania, wskazuje na zachowanie równowagi w majątkach stron, oraz że kwalifikacja umowy jako odpłatnej powoduje, iż sąd drugiej instancji nie mógł uchylić się od obowiązku zbadania, czy nie doszło do obalenia domniemania prawnego przewidzianego w art. 527 § 3 k.c., a więc czy pozwana jako siostra dłużnika udowodniła, że nie miała wiedzy o świadomości brata, iż działał z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Za prawidłowe uznał także stanowisko Sądu Najwyższego, że w skardze kasacyjnej niezasadnie zarzucono naruszenie art. 533 k.c., zgodnie z którym osoba trzecia może zwolnić się z zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności prawnej za bezskuteczną, jeżeli zaspokoi wiarygodność pieniężną tego wierzyciela. W tym przypadku ustawodawca kierował się tym, że osobie trzeciej z jakichś względów może zależeć na zatrzymaniu przedmiotu otrzymanego od dłużnika z pokrzywdzeniem jego wierzycieli, nie ma zatem istotnego powodu, aby okoliczności tej nie uwzględniać, skoro interes wierzyciela będzie zaspokojony spełnieniem świadczenia pieniężnego.

M.M.

teza oficjalna

Wpis w księdze wieczystej hipoteki stanowiącej zabezpieczenie wierzytelności obligatariuszy może być dokonany na podstawie dokumentu o ustanowieniu administratora tej hipoteki z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 31 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1916, w związku z art. 31 ust. 1 ustawy dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach, jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 483).

(postanowienie z dnia 9 sierpnia 2018 r., V CSK 406/17, T. Bielska-Sobkowicz, W. Katner, A. Owczarek, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 77; OSP 2020, nr 2, poz. 12; BSN 2018, nr 12, s. 12; M.Pr.Bank. 2020, nr 3, s. 38)

Glosa

Tomasza Czecha, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 2, poz. 12

Glosa jest częściowo krytyczna.

Glosator krytycznie ocenił argumentacją, że umowa powołująca administratora hipoteki powinna zostać sporządzona w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, ponieważ art. 31 ust. 4 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach (Dz.U. z 2018 r., poz. 483 ze zm.), który przewiduje formę pisemną, nie jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 31 ust. 1 u.k.w.h., wprowadzającego szczególne wymaganie formalne na potrzeby wpisu w księdze wieczystej (*ad intabulationem*).

Jego zdaniem, ocena ta pozostaje przede wszystkim w sprzeczności z art. 32 ust. 1 u.k.w.h., zgodnie z którym do wpisu ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości wystarcza dokument obejmujący oświadczenie właściciela o ustanowieniu tego prawa. Dodał, że wykładnia językowa oraz systemowa powołanego przepisu wskazuje, iż dotyczy on m.in. ustanowienia hipoteki w celu zabezpieczenia wierzytelności z tytułu obligacji na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy o obligacjach (arg. *lege non distinguente*). Zaznaczył ponadto, że z art. 32 ust. 1 u.k.w.h. –

w drodze wnioskowania *a contrario* – można wyprowadzić twierdzenie, iż podstawą wpisu hipoteki nie jest umowa w sprawie powołania administratora; nie musi być ona przedstawiona sądowi wieczystoksięgowemu (art. 626² § 3 k.p.c.). Podkreślił, że jeżeli nawet taką umowę załączono do wniosku, nie obowiązuje wymaganie, aby sporządzono ją w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi, ponieważ nie obejmuje jej hipoteza art. 31 ust. 1 u.k.w.h.

W dalszej części glosy autor wskazał, że jego wniosek wspiera wykładnia celowościowa. W art. 32 ust. 1 u.k.w.h. przyjmuje się regułę konsensu formalnego; w celu usprawnienia postępowania wieczystoksięgowego uznaje się, że – bez potrzeby badania całości relewantnych elementów zdarzeń materialnoprawnych – wpis w księdze wieczystej może zostać oparty na dokumencie obejmującym oświadczenie osoby, której interesy prawne są potencjalnie zagrożone w wyniku wpisu. Podkreślił, że uzasadnienie to pozostaje aktualne w przypadku hipoteki zabezpieczającej obligacje. Dodał, że w postępowaniu wieczystoksięgowym wystarczy wtedy zbadać jedynie dokument obejmujący oświadczenie woli właściciela nieruchomości o ustanowieniu zabezpieczenia, ponieważ jego majątku dotyczy powstające obciążenie hipoteczne. Z perspektywy celowościowej nie jest natomiast konieczna analiza innych dokumentów.

Dodatkowy argument wyływa z wykładni funkcjonalnej art. 31 ust. 4 zdanie pierwsze ustawy o obligacjach, który przewiduje wymaganie formy pisemnej w odniesieniu do umowy powołującej administratora hipoteki. Autor wskazał, że w razie przyjęcia, iż umowa ta obligatoryjnie stanowi podstawę wpisu, zawsze – zgodnie z art. 31 ust. 1 u.k.w.h. – musiałaby zostać sporządzona w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Podkreślił, że pozbawiałoby to sensu zastrzeżenie formy pisemnej wprowadzone w powołanym przepisie.

Podsumowując autor wskazał, że powołanie administratora hipoteki powinno nastąpić przed dokonaniem czynności prawnej ustanawiającej zabezpieczenie hipoteczne na rzecz – nieokreślonych imiennie – obligatariuszy, ewentualnie równocześnie z taką czynnością. W akcie notarialnym, w którym ujęto wspomnianą czynność, konieczne jest oznaczenie administratora. Podstawą wpisu hipoteki do księgi wieczystej jest wypis tego aktu, a nie – wbrew wywodom Sądu Najwyższego zamiesz-

czonym w glosowanym postanowieniu – umowa w sprawie powołania administratora, nieuzasadnione jest więc wymaganie, aby zawarto ją w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

M.K.

*

W umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c.

(uchwała z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 13/18, A. Kozłowska, K. Strzelczyk, R. Trzaskowski, OSNC 2019, nr 5, poz. 57; MoP 2018, nr 17, s. 899; BSN 2018, nr 8, s. 8; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 164; Prok. i Pr. 2019, nr 5, poz. 50)

Glosa

Michała P. Ziemiaka, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2019, nr 3, s. 81

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor dokonał rekonstrukcji poglądów Sądu Najwyższego i choć podzielił pogląd, że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest kontraktem o charakterze mieszanym, to wskazał, iż zastosowanie do niej mają wprost przepisy kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia, w tym także art. 819 § 1 k.c.

Zdaniem glosatora, przepisy ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej traktują element inwestycyjny tego rodzaju kontraktów jako *sui generis* część dodatkową umowy ubezpieczenia, nie stanowi on zatem podstawy do wyróżnienia odmiennego typu umowy. Autor przywołał też orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (sprawa C-542/16) oraz prawo unijne (dyrektywa 2014/65/UE) i wskazał, że doradztwo dotyczące inwestycyjnego elementu umów ubezpieczenia stanowi na gruncie prawa Unii Europejskiej działalność pośrednictwa ubezpieczeniowego. W związku z tym umowy te nie stanowią kategorii kontraktów odrębnej od umowy ubezpieczenia.

W glosie zakwestionowano też pogląd, że wypłata wartości wykupu nie jest świadczeniem z umowy ubezpieczenia, gdyż nie jest uzależniona od wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Autor glosy podkreślił, że katalog świadczeń z tego rodzaju umowy jest, zgodnie z art. 805 § 2 pkt 2 k.c., otwarty. Wskazał przy tym również na inne takie świadczenia, które nie mają charakteru losowego i nie są zależne od wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego. Co więcej, podniósł, że funkcja ubezpieczeniowa oraz funkcja inwestycyjna umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym są ze sobą nierozzerwalnie powiązane i tworzą jeden integralny stosunek zobowiązaniowy. W związku z tym art. 805 i nast. k.c. należy stosować wprost do całości tych umów; dotyczy to także przedawnienia wszystkich płynących z niej roszczeń (art. 819 § 1 k.c.).

Glosator zastrzegł jednak, że rozróżnić należy sytuacje, w których do wypłaty wartości wykupu dochodzi w oparciu o postanowienia umowy ubezpieczenia, od żądania zwrotu jego równowartości na skutek stwierdzenia abuzywności klauzuli umowy odnoszącej się do tego świadczenia, w szczególności ze względu na tzw. opłatę likwidacyjną. Źródłem świadczenia w drugim przypadku nie jest umowa stron, lecz przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, co prowadzi do wniosku o stosowaniu w stosunku do takich roszczeń art. 118 k.c.

Glosę do uchwały opracował również J. Serwerynik (Prawo Asekuracyjne 2019, nr 1, s. 86). Omówili ją także E. Wojtaszek-Mik i N. Rycko (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 78 i 135).

J.T.

*

Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego może być ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony. Jeżeli ubezpieczyciel

wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może ulec obniżeniu.

(postanowienie z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, M. Koba, A. Kozłowska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2019, nr 9, poz. 94)

Omówienie

Mateusza Kaźmierczaka, „Ustalenie odszkodowania w razie naprawienia uszkodzonego pojazdu przez poszkodowanego – uwagi na tle postanowienia sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 roku, III CZP 51/18”, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2019, nr 4, s. 73

Omówienie ma charakter mieszany.

Główne rozważania autora, oprócz przytoczenia stanu faktycznego oraz omówienia podobnego orzecznictwa, odnosiły się do oceny, czy stanowisko Sądu Najwyższego, że wysokość odszkodowania zostaje „zamrożona” w chwili powstania szkody jest zasadne. Autor rozważał, czy można uzasadnić także tezę przeciwną, o zmienności w czasie zakresu roszczenia odszkodowawczego.

Uwzględniając taką właśnie tezę zauważył, że powinna zostać oparta na wyrażonej w art. 361 k.c. zasadzie pełnego odszkodowania, uznawanej w doktrynie za dyrektywę ustalania odszkodowania. Zgodnie z tą zasadą, sędzia powinien zadbać, aby szkoda została naprawiona w całości, oraz żeby poszkodowany nie uzyskał żadnej korzyści ponad szkodę. Autor stanął na stanowisku, że uzyskanie pełnego obrazu kosztów koniecznych do przywrócenia stanu technicznego nie zawsze jest możliwe w chwili powstania szkody, dostrzegł bowiem, iż w pewnych sytuacjach dopiero z upływem czasu można uzyskać odpowiednie informacje, które mogą pośrednio wpłynąć na zakres roszczenia odszkodowawczego.

Następnie autor prowadził rozważania dotyczące pojęcia pojazdu bezwypadkowego i pojęcia pojazdu, któremu przywrócono stan techniczny sprzed wypadku. W tym zakresie uznał, że stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zakres odszkodowania aktualizuje się z chwilą powstania szkody, nie jest jednoznaczne. Glosator ponownie odwołał się do tzw. zasady pełnego odszkodowania, argumentując zasadność jej przyjęcia.

Podsumowując autor stanął na stanowisku, że zasadne byłoby dokonanie syntezy i połączenia tych dwóch stanowisk. Jego zdaniem, logicznie spójne jest przyjęcie, że choć roszczenie powstaje w chwili wypadku, to w razie sporu, powinny być brane pod uwagę także okoliczności następcze. Uważa również, że dokonywanie oceny szkody przez rzeczoznawców rodzi ryzyko pewnych niedoskonałości, zatem dokonanie naprawy w czasie trwania postępowania dostarczy najbardziej dokładnych dowodów co do jej wysokości. Glosator podkreślił, że oparcie na rzeczywistych kosztach naprawy przy wyznaczaniu wysokości odszkodowania byłoby spójne z poglądem, iż przy wypadkach samochodowych możliwe jest przywrócenie tylko pełnego stanu technicznego, ale już nie wartości handlowej pojazdu.

J.B.

*

W przypadku tzw. zdrady małżeńskiej, do ochrony więzi prawnorodzinnych między małżonkami nie mają zastosowania przepisy o ochronie dóbr osobistych.

(wyrok z dnia 11 grudnia 2018 r., IV CNP 31/17, G. Misiurek, M. Kocon, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 9, poz. 95; OSP 2019, nr 10, poz. 94; BSN 2019, nr 3, s. 12)

Artykuł

Jacka Mazurkiewicza, „Twoja krzywda, twój problem! W związku z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie IV CNP 31/17”, *Opolskie Studia Administracyjno-Prawne* 2019, nr 3, s. 213

Ocena wyroku jest krytyczna.

Autor poddał krytyce stanowisko Sądu Najwyższego, który opowiedział się przeciwko dopuszczalności zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku zdrady małżeńskiej. W ocenie autora, stanowisko Sądu Najwyższego w nieuzasadniony sposób eliminuje możliwość ochrony dóbr osobistych zapewnionej w art. 23 k.c., a twierdzenie, że jakiegokolwiek

dobro osobiste jest chronione prawem cywilnym tylko „w szczególnych sytuacjach” nie ma w polskim prawie podstawy. Komentator wskazał, że powołany w uzasadnieniu art. 446 § 3 k.c. dotyczy tylko jednej z sytuacji, która może mieć związek z cywilnoprawną ochroną więzi rodzinnych, gwarantowanej przede wszystkim dzięki uprawnieniom przewidzianym w art. 24 i 448 k.c. oraz skrytykował pogląd, że więzi pomiędzy małżonkami, więzi pokrewieństwa lub powinowactwa podlegają wyłącznie ochronie przez instrumenty prawa rodzinnego i tylko w takim zakresie, w jakim to prawo przewiduje.

Autor zaznaczył, że – jego zdaniem – zdarzenie będące przedmiotem opisywanej sprawy nie wiązało się z naruszeniem więzi rodzinnych powoda i przedstawił argumentację na poparcie tezy, iż *in casu* doszło do naruszenia zarówno godności powoda, jak i jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Zakwestionował ocenę, że zaskarżony wyrok rażąco naruszał konstytucyjne prawa człowieka i obywatela zawarte w art. 31 ust. 1 oraz art. 47 Konstytucji. Przepisy te – jego zdaniem – zostały podane jednostronnej subsumpcji.

W konkluzji rozważań autor opowiedział się za potrzebą rozszerzenia konsekwencji naruszenia kontraktu małżeńskiego w sferze osobowej. Jego zdaniem, rozwiązania przyjęte *de lege lata* w nikłym stopniu uwzględniają konsekwencje doprowadzenia do rozpadu rodziny i zasadne jest poddanie pod dyskusję ponownego unormowania zadośćuczynienia lub odszkodowania od współmałżonka, który naruszył kontrakt małżeński, podobnie jak w przeszłości czynił to art. 29 Prawa małżeńskiego z 1945 r.

Glosy do omawianego wyroku opracowali również: J. Główka-Luty (PPE 2019, nr 3, s. 349), K. Kurosz (OSP 2019, nr 12, poz. 113) oraz J.M. Kondak (PS 2020, nr 2, s. 123 – *vide* niżej). Omówili go także: N. Rycko (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 137) oraz K. Bokwa i I. Jarosz w opracowaniu „Zdradziłeś – zapłać? Cywilnoprawne konsekwencje zdrady małżeńskiej i ich współczesna erozja” (Przegląd Prawno-Ekonomiczny 2019, nr 2, s. 12).

K.L.

Glosa

Jędrzeja M. Kondka, Przegląd Sądowy 2020, nr 2, s. 123

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor zanegował pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia. W jego ocenie, zbyt pochopnie Sąd Najwyższy uznał, iż zdrada małżeńska nie jest szczególnym przypadkiem naruszenia więzi rodzinnej uzasadniającym przyznanie zadośćuczynienia. Zaznaczył, że naruszenie wierności małżeńskiej jest radykalnym nadużyciem najintymniejszej relacji międzyludzkiej, jaką jest relacja małżeńska. Jego zdaniem, naruszenie tej relacji wydaje się więc być tak głęboką ingerencją w osobowość zdradzonego małżonka, że uzasadnia uznanie jej za naruszenie dobra osobistego. Autor wskazał, że z zasad współżycia społecznego oraz dobrych obyczajów obowiązujących w Polsce można wyprowadzić nakaz poszanowania stosunków małżeńskich i zakaz wchodzenia w intymne relacje emocjonalne lub seksualne z osobami pozostającymi w związkach małżeńskich. Co więcej, zwrócił uwagę, że zakaz „rozbijania małżeństw” obowiązuje w polskim społeczeństwie. Z prawnym obowiązkiem wierności każdego z małżonków skorelowany jest zatem wynikający z zasad aksjologicznych powszechny zakaz wchodzenia w relacje stanowiące – z punktu widzenia drugiej strony tej relacji – zdradę małżeńską. Jego zdaniem, wolne od zakłóceń życie rodzinne jest jednym z dóbr osobistych.

W ocenie glosatora, nie można podzielić poglądu, że przyznanie zdrażonemu małżonkowi roszczeń wynikających z art. 24 w związku z art 448 k.c. nadwierałoby zasadę równości małżeńskiej, gdyż przyznałoby jednemu z nich prawo do realizacji sankcji bezpośredniej za naruszenie obowiązku wierności. Sytuacja, w której osoba naruszająca swój obowiązek prawny, a takim jest obowiązek wierności, jest narażona na ryzyko sankcji, nie powoduje naruszenia ich równości, zwłaszcza jeśli podjęcie zachowania objęte sankcją jest wyrazem świadomej i swobodnej woli tej osoby.

Zdaniem glosatora, argumentacja Sądu Najwyższego prowadzi w istocie do wniosku, że zdrada małżeńska jest zachowaniem dozwolonym, gdyż jej zakaz jest sprzeczny postanowieniami Konstytucji, a przede wszystkim z prawem jednostki do wolności i decydowania o swoim życiu osobistym. Argumentacji takiej – w ocenie komentatora

– nie można zaakceptować, gdyż w istocie prowadzi do podważenia wszelkich obowiązków prawnych, a przynajmniej tych niewynikających wprost z postanowień Konstytucji. Autor zwrócił również uwagę, że glosowany wyrok pomija także to, iż obowiązek wierności jest obowiązkiem prawnym oraz – przynajmniej w polskiej kulturze – jednym z najistotniejszych obowiązków małżeńskich. Jego dochowanie jest w istotny sposób powiązane ze sferą uczuć drugiego z małżonków i jego naruszenie przez jednego z małżonków wywołuje u drugiego przykrość, żal i ból. Poszanowanie węzła małżeńskiego stanowi zgodnie z zasadami współżycia społecznego obowiązek innych osób, a jego naruszenie jest czynem negatywnie odbieranym społecznie i – co za tym idzie – bezprawnym w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej.

Konkludując, autor stwierdził, że glosowany wyrok pomniejsza obowiązek wierności małżeńskiej, degradując go wyłącznie do jednego z elementów decydujących o winie w rozkładzie pożycia małżeńskiego.

An.T.

*

1. W sprawach o zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 446 § 4 k.c. indywidualizacji ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy nie powinno dokonywać się bez uwzględnienia wysokości zadośćuczynień zasądzanych przez sądy w podobnych stanach faktycznych.

2. Stan nietrzeźwości poszkodowanego uzasadnia zastosowanie art. 362 k.c., gdy zostanie ustalone, że miał on wpływ na zaistnienie wypadku.

(wyrok z dnia 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, W. Pawlak, M. Romańska, B. Ustjanicz, OSP 2020, nr 3, poz. 22)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 3, poz. 22

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego wpisuje się w wiodącą linię orzecznictwa, głoszącą, iż w razie przyczynienia się zmarłego

do wypadku komunikacyjnego obowiązek kompensaty szkody przewidziany w art. 446 § 4 k.c. ulega stosownemu zmniejszeniu. Zastrzegł, że istnieją jednak obszary, w których ta koncepcja ma wątpliwą przydatność praktyczną. Dotyczy to zwłaszcza tych stanów faktycznych, w których stopień przyczynienia się poszkodowanego był wysoki; wówczas stosowanie art. 362 k.c. może doprowadzić do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie symbolicznej, co trudno pogodzić z jego kompensacyjnym charakterem.

Zdaniem glosatora, w perspektywie analizowanego stanu faktycznego element w postaci oceny obiektywnej nieprawidłowości postępowania sprawcy szkody w ogóle nie występuje, gdyż odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c.), a nie winy. Ponadto status poszkodowanych nadaje powodowi wprost art. 446 § 4 k.c., nie można więc twierdzić, że podmioty wskazane w tym przepisie stanowią odrębną kategorię osób trzecich. Przepis ten nie stanowi samodzielnego źródła odpowiedzialności, lecz odsyła w tym zakresie do innych norm statuujących obowiązek naprawienia szkody.

Komentator zaproponował, żeby brać pod uwagę wykładnię systemową i funkcjonalną art. 446 § 4 k.c. i ustalać właściwą kwotę świadczenia bez odwołania się do treści art. 362 k.c., z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma przede wszystkim wymiar społeczny i moralny, powinien więc być traktowany odmiennie niż szkoda majątkowa, dzięki czemu unika się automatyzmów przy jego zasądzeniu.

Glosator przyznał, że jego stanowisko jest kontrowersyjne, ma jednak pewne podstawy w perspektywie *de lege lata*. Wskazał, że walor normatywny ochrony więzi rodzinnej jako dobra osobistego nie ogranicza się obecnie do najbliższych członków rodziny i tylko w razie śmierci poszkodowanego. Powołał uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 69/17 (OSNC 2018, nr 11, poz. 104), w której, jego zdaniem, w drodze wykładni funkcjonalnej i systemowej niejako rozszerzono środek kompensacyjny przewidziany w art. 448 k.c. również na osoby bliskie poszkodowanego, w razie wystąpienia tzw. stanu wegetatywnego. W tej sytuacji nie ma wątpliwości, że osoby te stanowią podmioty bezpośrednio dotknięte deliktem, a ochrona dotyczy ich samodzielnego dobra osobistego. Tym

samym zastosowanie art. 362 k.c. jest się w tych stanach faktycznych, w ocenie autora, konstrukcyjnie wątpliwe.

M.M.

*

Artykuł 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz.U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.) nie wyłącza nabycia przez zasiedzenie nieruchomości Skarbu Państwa stanowiącej las państwowy w rozumieniu art. 1 pkt 3 tej ustawy, na zasadach określonych w art. 172 i nast. k.c.

(postanowienie z dnia 10 maja 2019 r., I CSK 207/18, P. Grzegorzcyk, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 1, poz. 12; OSP 2020, nr 4, poz. 29; BSN 2019, nr 6, s. 8)

Glosa

Małgorzaty Balwickiej-Szczyrby, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 4, poz. 29

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka zgodziła się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że nieruchomości leśna w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2129 ze zm.), stanowiąca własność Skarbu Państwa, może być przedmiotem zasiedzenia. Podkreśliła, że choć istnieją prawne ograniczenia w obrocie cywilnoprawnym przedmiotowymi nieruchomościami, określone zwłaszcza w ustawie o lasach, ograniczenia te nie dotyczą nabywania państwowych nieruchomości leśnych w drodze zasiedzenia. W jej ocenie, Sąd Najwyższy trafnie przyjął, że również art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz.U. Nr 97, poz. 1051 ze zm.) nie stanowi podstawy wyłączenia nabycia tych nieruchomości przez zasiedzenie.

Glosatorka uznała za trafną dokonaną przez Sąd Najwyższy z odniesieniem do kontekstu historycznego uchwalenia tej ustawy wykładnię pojęcia „przekształcenie własnościowe” jako dotyczącego strukturalnych procesów komercjalizacji i prywatyzacji majątku państwowego. Zauważyła,

że wszystkie prawnie dopuszczalne sposoby dysponowania nieruchomościami lasów państwowych zostały wskazane w sposób wyczerpujący w rozdziale 6a ustawy o lasach i wymagają dokonania czynności prawnych, co także potwierdza dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnię.

Autorka glosy uznała także za trafne przywołane przez Sąd Najwyższy argumenty oparte na wykładni systemowej. Pokreśliła, że skoro społeczno-gospodarczą funkcją zasiedzenia jest usunięcie długotrwałej sprzeczności między faktycznymi stosunkami władania a stanem formalno-prawnym, to powinno dotyczyć ono wszystkich stanów posiadania nieruchomości, poza wyjątkami wyraźnie uregulowanymi w ustawie.

W ocenie glosatorki, pomimo przesądzenia dopuszczalności nabycia w drodze zasiedzenia nieruchomości leśnych Skarbu Państwa, wykazanie w postępowaniach sądowych przesłanki samoistnego posiadania nieruchomości leśnej ma jednak miejsce jedynie w wyjątkowych wypadkach, ze względu na specyficzny charakter czynności, które stanowią przejaw tego posiadania, oraz konieczność wykazania ciągłości ich dokonywania.

A.D.

*

Powołanie przez Skarb Państwa, wykonujący w stosunku do podatnika jako podmiot publicznoprawny kompetencje władcze, przepisów prawa cywilnego stanowiących podstawę żądania dochodzonego w sprawie o zwrot nadpłaty podatku – uzasadniające dopuszczalność drogi sądowej – nie powoduje powstania praw i obowiązków nieprzewidzianych przez ustawę.

(wyrok z dnia 16 maja 2019 r., III CSK 40/17, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, M. Romańska, OSNC 2020, nr 2, poz. 30; OSP 2020, nr 2, poz. 13; BSN 2019, nr 10, s. 8)

Glosa

Agnieszki Franczak, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 2, poz. 13

Glosa jest aprobująca.

Autorka podzieliła stanowisko, że zastosowanie przepisów prawa cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu w celu udzielenia ochrony uprawnio-

nemu do pobierania podatków w relacji do zobowiązanego do ich zapłaty w prawie publicznym jest niedopuszczalne. Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że należność zwrócona przez organ podatkowy, która wcześniej została uznana za nadpłatę podatku, stanowi element rozliczeń mających źródło w obowiązku podatkowym i związanym z nim zobowiązaniu podatkowym, a nadpłata podatku jako nadwyżka świadczenia spełnionego w zamiarze zapłaty podatku nad wysokością zobowiązania podatkowego jest ściśle związana z istnieniem i wysokością zobowiązania podatkowego; jej źródłem jest błędne przekonanie o istnieniu zobowiązania podatkowego, a jej odbiorcą jest organ podatkowy działający w sferze *imperium*, nie zaś jako podmiot prawa cywilnego.

Autorka wskazała, że wykorzystanie instytucji prawa cywilnego do bezpodstawnie zwróconej nadpłaty podatku nie wpływa na ocenę charakteru tej należności; pozostaje ona należnością publicznoprawną. Dodała, że próby odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego dotyczących instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w stosunku do zwrotu nadpłaty sprowadzają się do stwierdzenia o podobieństwie występującym pomiędzy zwrotem nadpłaty oraz nienależnym świadczeniem bądź bezpodstawnym wzbogaceniem. Podkreśliła, że w konsekwencji prowadzone do uzupełnienia regulacji dotyczącej zwrotu nadpłaty o elementy w niej niewystępujące, są to jednak próby nieuzasadnione.

Autorka podzieliła również stanowisko Sądu Najwyższego, że ocena argumentów przemawiających za stanowiskiem o dopuszczalności stosowania przepisów o nienależnym świadczeniu do żądania zasądzenia na rzecz Skarbu Państwa należności, którą organ podatkowy wcześniej zwrócił podatnikowi na podstawie później wzruszonej decyzji, musi uwzględnić, iż udzielona ochrona dotyczy podmiotu, który korzysta z kompetencji do władczego kształtowania sytuacji osoby, przeciwko której kieruje roszczenie, może zatem określić przesłanki powstania i wysokość obowiązków podatkowych, przesłanki i zasady konkretyzacji zobowiązań podatkowych, weryfikowania sposobu, w jaki zostały wykonane oraz wdrażania środków przymusu w celu ich wykonania.

Glosatorka wskazała, że w związku z tym powstaje pytanie, czy ochrona podmiotu korzystającego z takiego zakresu uprawnień w stosunku prawnym, którego dotyczy zgłoszone roszczenie, powinna obejmować dodatkowo jeszcze instrumenty przewidziane w prawie cywilnym.

Zaznaczyła, że stosowanie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia do należności podatkowych prowadziłyby do tego, że organy podatkowe uzyskiwałyby dodatkowy instrument wykorzystywany jako środek zaradczy, ratujący je przed skutkami ich własnej bezczynności, albo też sanujący *extra legem* brak odpowiednich regulacji w prawie podatkowym.

Autorka podkreśliła, że wnioskowanie *per analogiam* na niekorzyść podatnika oraz przyzwolenie na luźne interpretowanie przepisów i rozszerzanie zakresu odpowiedzialności podatników poza wyznaczone granice przez normy prawa podatkowego prowadzi do zachwiania zasady pewności prawa.

M.K.

*

teza oficjalna

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że obowiązek badania treści wniosku i dokumentów mieści w sobie również ocenę, czy czynność materialnoprawna stanowiąca podstawę wpisu uzasadnia powstanie, zmianę lub wygaśnięcie prawa, które ma być wpisane do księgi wieczystej lub z niej wykreślone.

teza opublikowana w „Przełądzie Sądowym”

W wypadku zabezpieczenia dokonywanego przez organ postępowania przygotowawczego wierzycielem hipotecznym jest Skarb Państwa, także w wypadku potencjalnych wierzycieli osób trzecich.

(postawienie z dnia 5 czerwca 2019 r., V CSK 145/18, W. Katner, M. Kocon, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Tomasza Czecha, *Przełąd Sądowy* 2020, nr 3, s. 110

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor wskazał, że instytucja zabezpieczenia hipotecznego w postępowaniu karnym zyskuje w ostatnich latach na znaczeniu, zwłaszcza

w postępowaniu przygotowawczym. W ocenie autora, w komentowanym orzeczeniu na uwagę zasługują dwie kwestie. Pierwsza dotyczy oznaczenia sumy hipoteki w postanowieniu zabezpieczającym oraz możliwości ustalania jej w drodze wykładni owego postanowienia, a druga odnosi się do zabezpieczenia hipoteką przymusową (w sposób zbiorczy) wielu wierzytelności, w tym przysługujących różnym, nieoznaczonym bliżej podmiotom.

Glosator podzielił pogląd Sądu Najwyższego co do tego, że także w razie wydania postanowienia o zabezpieczeniu w postępowaniu przygotowawczym konieczne jest określenie sumy zabezpieczenia. Zgodził się także, że kwota ta, jakkolwiek co do zasady powinna być wyrażona w sposób jasny, może być przedmiotem interpretacji w sytuacjach, w których prokurator nie w pełni poprawnie skonstruował sentencję postanowienia, jeżeli tylko wykładnia ta ma charakter zobiektywizowany. Możliwość stosowania zabiegów interpretacyjnych mających pozwolić sądowi wieczystoksięgowemu na ustalenie treści hipoteki odniesiono przy tym także do oznaczenia wierzyciela hipotecznego. Zdaniem autora, w sytuacjach, w których natura zabezpieczanej wierzytelności (np. grzywna) wskazuje, że wierzycielem tym jest Skarb Państwa, dopuszczalne jest ustalenie intencji organu postępowania przygotowawczego w drodze wykładni.

W glosie skrytykowano jednak pogląd o tym, że dopuszczalne jest dokonanie zabezpieczenia na podstawie jednego tytułu, gdy występuje wielu potencjalnych wierzycieli. Glosator wskazał, że stanowisko takie pozostaje w sprzeczności z zasadą akcesoryjności hipoteki, uznanie bowiem, że wierzycielem hipotecznym w wypadku zabezpieczenia dokonywanego przez organ postępowania przygotowawczego jest Skarb Państwa, prowadzi do rozszczepienia osoby wierzyciela hipotecznego oraz wierzyciela z tytułu wierzytelności zabezpieczanej. Autor odwołał się także do zasady szczegółowości hipoteki. Jego zdaniem, w przypadku dopuszczenia stosowania zabezpieczeń hipotecznych w kształcie zaaprobowanym przez Sąd Najwyższy nie zawsze jasne będzie to, o jakie konkretnie wierzytelności chodzi i komu one przysługują.

W konkluzji wskazano, że nie ma podstaw do twierdzenia, iż zabezpieczenie hipoteczne ustanowione w postanowieniu prokuratora jest

„zabezpieczeniem w sprawie”, a nie w odniesieniu do osób poszkodowanych. Autor podkreślił, że prawo polskie nie zna prawa rzeczowego o takiej treści.

J.T.

*

Osoba, należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, na rzecz której spadkobierca legitymujący się stwierdzeniem nabycia spadku, rozporządził prawem należącym do spadku, nie nabyła tego prawa, jeżeli rzeczywistym spadkobiercą jest dziecko spadkodawcy, w chwili otwarcia spadku już poczęte, które urodziło się żywe (*nasciturus*).

(uchwała z dnia 25 lipca 2019 r., III CZP 12/19, A. Piotrowska, A. Owczarek, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 3, poz. 28; BSN 2019, nr 7–8, s. 12; Rej. 2019, nr 8, s. 144; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 3, s. 175; NPN 2019, nr 3, s. 92)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2020, nr 1, s. 113

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że osoba należąca do kręgu spadkobierców ustawowych, na rzecz której spadkobierca legitymujący się stwierdzeniem nabycia spadku rozporządził prawem należącym do spadku, nie nabyła tego prawa, jeżeli rzeczywistym spadkobiercą jest dziecko spadkodawcy w chwili otwarcia spadku już poczęte, które urodziło się żywe (*nasciturus*).

Glosator uznał za trafny dominujący w piśmiennictwie pogląd, że *nasciturusowi* przysługuje zdolność prawna pod warunkiem zawieszającym. Nie wzbudziło jego zastrzeżeń stanowisko Sądu Najwyższego, że stwierdzenie nabycia spadku nie wyznacza porządku dziedziczenia, który wynika wyłącznie z tytułu powołania do spadku. Za prawidłową uznał także ocenę charakteru prawnego art. 1028 k.c. i przeprowadzoną przez Sąd Najwyższy jego wykładnię, zgodnie z którą przepis ten nie ma

zastosowania do podejmowanych pomiędzy spadkobiercami czynności obrotu składnikami spadku, w wypadku urodzenia się żywego dziecka, poczętego w chwili otwarcia spadku. Stanął tym samym na stanowisku, że domniemanie, iż nabywca, który uzyskał stwierdzenie nabycia spadku jest spadkobiercą, nie jest w tym wypadku wystarczające, a nabywca należący do kręgu spadkobierców ustawowych nie może być uznany za osobę trzecią w rozumieniu tego przepisu.

Uchwałę omówiły w przeglądach orzecznictwa M. Strus-Wołos (Głos Prawa 2019, nr 1, s. 87) oraz K. Tenenbaum-Kulig (Pal. 2020, nr 1, s. 86; red. J. Pisuliński).

K.W.

*

Jeżeli walutą zobowiązania o udzielenie kredytu był polski złoty, to w razie wadliwości „klauzuli denominacyjnej” wartość nominalną umowy określa suma pieniężna w walucie polskiej przekazana przez bank deweloperowi.

(wyrok z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, W. Katner, M. Kocon, A. Owczarek, OSP 2020, nr 4, poz. 30)

Glosa

Tobiasza Nowakowskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 4, poz. 30

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zgodził się z Sądem Najwyższym jedynie co do okoliczności stosowania przez kredytodawcę niedozwolonych postanowień umownych. Za trafne uznał stanowisko, że suma wypłaconego kredytu i kwota spłaty rat na podstawie bankowej tabeli kursów walut są abuzywne, tabela ta bowiem była arbitralnie ustalana przez bank i nie istniały żadne kryteria obiektywne, z którymi kredytobiorca mógł się zapoznać przy zawarciu umowy. Komentator nie miał wątpliwości, że klauzule wypłaty kredytu i spłaty rat w polskich złotych są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Okoliczności

sprawy nie pozwalają również na przyjęcie stanowiska, że kredytobiorca przywrócił skuteczność niedozwolonemu postanowieniu umownemu, pozwany bowiem nie złożył ani przy wypłacie kredytu, ani później żadnego oświadczenia woli. W konsekwencji więc strony powinna łączyć umowa w pozostałym zakresie z pominięciem wadliwych postanowień.

Komentator uznał za zaskakujący wniosek Sądu Najwyższego, że kwotę nominalną kredytu stanowi świadczenie wypłacone przez bank na rzecz dewelopera, czyli dokonane na podstawie klauzuli uznanej uprzednio za abuzywną. Taki kierunek rozstrzygnięcia uznał za sprzeczny z celem wskazanym w art. 6 ust. 1 dyrektywy z dnia 5 kwietnia 1993 r., 93/13 EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumencyjnych (Dz.Urz. WE L 95/29). Przepis ten obliguje państwa członkowskie do zapewnienia ochrony konsumentom przez przepisy prawa krajowego, tak aby nieuczciwe warunki umowne nie wywoływały skutków prawnych, a umowa, jeśli to możliwe, obowiązywała w pozostałym zakresie.

Wykładnia zastosowana przez Sąd Najwyższy stanowi ponadto – zdaniem komentatora – przejaw niedozwolonej, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, redukcji utrzymującej skuteczność, gdyż dopuszcza on wyłącznie zastąpienie wadliwego postanowienia normą dyspozytywną lub mającą zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na nią zgodę, przy czym normy te nie mogą zawierać nieuczciwych warunków umownych. Sąd Najwyższy ustalił kwotę udzielonego kredytu na podstawie arbitralnie wypłaconego świadczenia przez bank, a wszelkie przeliczenia na polskie złote były skonstruowane nieprawidłowo. Komentator stwierdził, że art. 65 k.c. nie może mieć tutaj zastosowania, ponieważ oba świadczenia zostały spełnione na podstawie arbitralnie wyznaczonych przeliczników, skoro więc odpadła podstawa prawna zobowiązania (*conditio causa finita*), to spełnione przez strony świadczenia są nienależne. Redukcja utrzymująca skuteczność zastosowana przez skład orzekający nie tylko nie usuwa skutków abuzywności, lecz wręcz je konstytuuje.

Autor przedstawił dwa możliwe kierunki rozstrzygnięcia, które wskazane wątpliwości eliminują. Przede wszystkim sąd mógłby zastąpić wadliwą tabelę kursów walut banku określoną normą dyspozytywną, jednak w czasie zawarcia umowy art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał. W judykaturze problem braku odpowiedniej normy dyspozytywnej rozwiązuje się dwojako. Jednym sposobem jest analogia z art. 41 Prawa

wexslowego, który według dominującego stanowiska odsyła wprost do kursu średniego waluty publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Drugi sposób zaproponował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 (niepubl.), uznając, że w razie abuzywności mechanizmu przeliczania rat na złote polskie, należy zastosować art. 357¹ k.c., przy czym przesłankę nadzwyczajnej zmiany stosunków wypełnia brak możliwości oszacowania przez kredytobiorcę skutków ekonomicznych umowy. Ten kierunek wykładni również prowadziłby do wyznaczenia mechanizmu przeliczenia na podstawie średniego kursu waluty publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

M.M.

prawo cywilne procesowe

Osoba dochodząca ochrony dobra osobistego może na podstawie art. 35 k.p.c. wytoczyć powództwo przed sąd, w którego okręgu działał sprawca, lub przed sąd, w którego okręgu to działanie spowodowało zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego.

(uchwała z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 91/17, K. Weitz, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, OSNC 2018, nr 10, poz. 95; BSN 2017, nr 12, s. 8)

Glosa

Krzysztofa Drozdowicza, Polski Proces Cywilny 2019, nr 4, s. 532

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że w celu usprawnienia postępowania cywilnego, między innymi jego przyspieszenia, wprowadzono zmianę przepisów o właściwości miejscowej, uzasadniając to tym, iż poprzednio obowiązująca regulacja była niedostatecznie dostosowana do realiów życia codziennego. W związku z tym dodano art. 35¹ k.p.c., który istotnie – zdaniem glosatora – ułatwi dochodzenie roszczeń o ochronę dóbr osobistych, ale tylko w razie ich naruszenia przy wykorzystaniu środków masowego przekazywania. Sprawy o naruszenie dóbr osobistych naruszonych w inny sposób niż przez środki masowego przekazu nie będą

objęte normą art. 35¹ k.p.c. Tym samym powód będzie musiał wytoczyć powództwo według właściwości ogólnej miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego, względnie poszukiwać podstaw do uzasadnienia właściwości przemiennej na podstawie art. 35 k.p.c.

Autor stwierdził, że na kanwie głosowanej uchwały utożsamienie „zdarzenia” w rozumieniu art. 35 k.p.c. z jego „skutkiem” wymagało wyjścia przez Sąd Najwyższy poza ramy wykładni językowej. W tym celu odwołano się do koncepcji zdarzenia wieloczłonowego, które niewątpliwie miało miejsce w sprawie. Autor nie miał wątpliwości, że zdarzenie, które doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych, wywołane zostało działaniem kilku osób działających w imieniu i na rzecz sprawcy. Podobny ciąg zdarzeń zachodzi w przypadku publikacji artykułu prasowego w ogólnopolskim dzienniku lub czasopiśmie, którego zamieszczenie poprzedza wiele czynności przygotowawczych. W obu przypadkach możliwe jest wyodrębnienie ciągu zdarzeń, z których jedno z nich (finalne i nieodwracalne) jest zdarzeniem wywołującym szkodę. Trafnie opowiedziano się za tym, by powód miał możliwość wytoczenia powództwa przed sądem, w okręgu którego to działanie spowodowało faktyczne naruszenie dobra osobistego. Takie rozumowanie uzasadnione jest zwiększeniem dostępu do wymiaru sprawiedliwości, względami ekonomii procesowej, jak również specyfiką spraw o ochronę dóbr osobistych, w których przedmiotem ochrony są szczególne wartości dla każdej jednostki.

Zdaniem komentatora, większe problemy interpretacyjne sprawia sytuacja, w której sprawcą zdarzenia naruszającego cudze dobra osobiste jest osoba fizyczna działająca pojedynczo, np. przez zamieszczenie na portalu społecznościowym obraźliwego wpisu. Trudno wtedy wyodrębnić zorganizowany ciąg zdarzeń, z których jedno – finalne – prowadzi bezpośrednio do naruszenia dóbr osobistych. W takim przypadku autor opowiedział się za możliwością dochodzenia roszczeń przed sądem, w okręgu którego działanie spowodowało naruszenie dóbr osobistych, uwzględniając specyfikę komunikacji elektronicznej. Najczęściej sądem tym będzie sąd miejsca zamieszkania (siedziby) pokrzywdzonego.

Przeciwną wykładnię, sprowadzającą się do uznania, że miejscem zdarzenia będzie wyłącznie sąd miejsca położenia serwera, na którym umieszczono wiadomość, należy odrzucić z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze, powód we własnym zakresie musiałby ustalić miejsce po-

łożenia serwera, na którym została zamieszczona wiadomość naruszająca jego dobra osobiste, co mogłoby okazać się kosztowne oraz czasochłonne. Po drugie, w razie położenia serwera w miejscu odległym od miejsca zamieszkania lub siedziby powoda albo miejsca, w którym skupia się jego główna aktywność życiowa, skorzystanie z dobrodziejstwa właściwości przemiennej nie miałoby dla niego najmniejszego sensu.

Uchwałę omówił także M. Pilich (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 156).

M.M.

*

Wyrok niepodpisany przez wszystkich sędziów wchodzących w skład sądu nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym (*sententia non existens*) bez względu na to, czy chodzi o skład jednoosobowy czy wieloosobowy.

(postanowienie z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 300/18, B. Ustjanicz, P. Grzegorzczak, A. Piotrowska, OSP 2019, nr 4, poz. 34)

Glosa

Mateusza Winczury, Glosa 2020, nr 1, s. 69

Autor przyjął tezę o nieistnieniu orzeczenia niepodpisanego przez wszystkich członków składu orzekającego za trafną, skupił się jednak nad innym aspektem głosowanego postanowienia. Dotychczasowe orzecznictwo jednolicie stało na stanowisku, że w razie zaskarżenia orzeczenia nieistniejącego, środek zaskarżenia podlega odrzuceniu ze względu na brak substratu zaskarżenia.

Komentator wskazał na logiczną niespójność uchylania pozornego orzeczenia, skoro w świetle prawa oraz przebiegu postępowania nic się nie wydarzyło. Zwrócił także uwagę na problem dogmatyczny, który wprawdzie dostrzegł Sąd Najwyższy w głosowanym postanowieniu, lecz wyciągnął z niego niepoprawne wnioski. Istotnie, termin „orzeczenie nieistniejące” ma charakter pozakodeksowy, a ustawa procesowa nie wska-

zuje choćby drogowskazu odnośnie do postępowania przy wystąpieniu takiego zjawiska. Glosator zauważył również, że samo pojęcie „czynności określonej jako wyrok” jest niezgodne z utartymi poglądami nauki prawa. Czynności procesowe – zarówno sądu, jak i stron lub uczestników postępowania – tworzą katalog zamknięty, skuteczność prawną bowiem mają tylko te, o których wspomina ustawa. Poważne wątpliwości komentatora wzbudziło zastosowanie do przedmiotowej sytuacji przepisów dotyczących nieważności postępowania *per analogiam*, gdyż jej przyczyny stanowią również katalog zamknięty (art. 379 pkt 1–6 k.p.c.).

Podsumowując autor stwierdził, że w komentowanym postanowieniu wskazano na niepoprawną i zbędną konstrukcję uchylania aktu mającego pozory orzeczenia sądowego, co wprowadza dodatkowe zamieszanie w i tak już kontrowersyjne zagadnienie orzeczeń nieistniejących oraz przyczynia się do komplikacji procesowej sytuacji stron dotkniętych takimi pozornymi czynnościami decyzyjnymi sądu.

Głosę do postanowienia opracował T. Zembrzusi (OSP 2019, nr 4, poz. 34), a omówił je B. Wołodkiewicz (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 233).

M.M.

*

Od postanowienia sądu drugiej instancji co do wpisu w księdze wieczystej, wydanego na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, skarga kasacyjna nie przysługuje (art 519¹ § 1 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 5 października 2018 r., I CZ 89/18, M. Koba, P. Grzegorzcyk, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Daniela Jakimca, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2020, nr 1, s. 145

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosowane orzeczenie dotyczyło rozstrzygnięcia, czy postanowienie w sprawie o wpis w księdze wieczystej ostrzeżenia o toczącym się po-

stępowaniu jest postanowieniem co do istoty sprawy kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 519¹ § 1 k.p.c., od którego przysługuje skarga kasacyjna.

Autor dokonał analizy zakresu tymczasowej ochrony prawnej objętej postępowaniem wieczystoksięgowym o wpis ostrzeżenia oraz postępowaniem zabezpieczającym, unormowanym w przepisach części drugiej kodeksu postępowania cywilnego. Podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że przez pojęcie „istota sprawy” należy rozumieć przesłanki materialnoprawne wniosku o wpis w księdze wieczystej, rozstrzygające o udzieleniu ochrony prawnej przez ujawnienie wpisu. Rozstrzygnięciem co do istoty sprawy nie są jednak wpisy ostrzeżeń o charakterze wpadkowym, zabezpieczające prawidłowy tok postępowania sądowego, pozostające bez wpływu na prawa podmiotowe ujawnione w księdze wieczystej. Glosator podzielił także wyrażone w komentowanym orzeczeniu stanowisko, że art. 5 k.c. nie może stwarzać uprawnienia do wniesienia skargi kasacyjnej.

K.W.

*

Institucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które ze względu na ich szczególnie trudną sytuację materialną nie mogą ponieść tych kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, zwłaszcza osób bezrobotnych, chorych, samotnych, bez źródeł stałego dochodu i bez majątku, w przypadku których oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów naruszyłoby ich prawo do sądu.

(postanowienie z dnia 23 stycznia 2019 r., I CZ 1/19, A. Piotrowska, J. Frąckowiak, M. Szulc, OSP 2020, nr 3, poz. 20)

Glosa

Daniela Jakimca, Orzecznictwo Sądów Polskich 2020, nr 3, poz. 20

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator uznał, że zawarty w treści art. 5 k.p.c. zwrot „sąd może” nie oznacza kategorycznego obowiązku pouczeń. Przepis ten może

być uważany za instrument wyrównania szans stronie działającej bez adwokata lub radcy prawnego. Kierunek pouczenia powinien mieć postać informacji dotyczącej tego, jakie czynności może strona podjąć. Pouczenia nie mają charakteru jurysdykcyjnego, lecz techniczno-procesowy; powinny być rzeczowe i nie wykraczać poza obiektywne potrzeby. a także powinny być dokonywane przy zachowaniu bezwzględnej bezstronności

Autor przedstawił rozważania o potrzebie oraz celu pouczeń w przypadku rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, które utwierdziły go w przekonaniu o ich znaczącej roli w dążeniu do zapewnienia sprawnego i swobodnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości, a także mają istotne znaczenie dla sprawnego przebiegu tego postępowania. Ich brak może uzasadniać przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia i wpływać na przewlekłość postępowania, tym bardziej że – jak pokazuje obserwacja praktyki – zwolnienie od kosztów sądowych jest przyznawane w sytuacjach wyjątkowych. Wynika to z tego, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które ze względu na ich szczególnie trudną sytuację materialną nie mogą ponieść tych kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, zwłaszcza osób bezrobotnych, chorych, samotnych, bez źródeł stałego dochodu i bez majątku, w przypadku których oddalenie wniosku o zwolnienie od kosztów naruszyłoby ich prawo do sądu. Ubiegający się o taką pomoc powinien w każdym wypadku poczynić oszczędności we własnych wydatkach do granic zabezpieczenia środków utrzymania koniecznych dla siebie i rodziny. Dopiero gdy poczynione w ten sposób oszczędności okazały się niewystarczające, może zwrócić się o pomoc państwa

M.M.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2020 NR 6

Z dniem ogłoszenia upadłości małżonka, nieprowadzącego działalności gospodarczej (art. 491¹ i nast. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 498 ze zm.), pozostającego w ustroju wspólności majątkowej, między małżonkami powstaje rozdzielność majątkowa, a majątek wspólny, którego podział nie jest dopuszczalny, wchodzi do masy upadłości.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 grudnia 2019 r., III CZP 7/19, D. Zawistowski, J. Gudowski, M. Koba, A. Owczarek, W. Pawlak, H. Pietrkowski, A. Piotrowska, OSNC 2020, nr 6, poz. 46)

*

Dokument z podpisem uznanym przez notariusza za własnoręczny (art. 88 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 540 ze zm.) jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 26/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 6, poz. 47)

*

Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wy-

roku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.

*(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, J. Gudowski, M. Ro-
mańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 6, poz. 48)*

*

Roszczenie przewidziane w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.) przysługuje osobie będącej właścicielem lokalu w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 tej ustawy w okresie, którego dotyczy żądanie pozwu.

*(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 28/19, J. Gudowski, M. Ro-
mańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 6, poz. 49)*

*

Utrata nieruchomości na podstawie art. 17 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz.U. Nr 11, poz. 37) nie jest normalnym następstwem wadliwej decyzji o uznaniu tej nieruchomości za majątek opuszczony, wydanej na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.).

(wyrok z dnia 19 czerwca 2019 r., II CSK 288/18, H. Pietrkowski, G. Misiurek, R. Trzaskowski, OSNC 2020, nr 6, poz. 50)

*

W apelacji oraz skardze kasacyjnej nie można skutecznie zarzucać naruszenia art. 207 § 6, art. 217 § 2, art. 344 § 2, art. 493 § 1, art. 503 § 1 oraz art. 381 k.p.c., polegającego na dopuszczeniu przez sąd powołanych przez stronę spóźnionych twierdzeń lub dowodów, mimo niespełnienia w okolicznościach sprawy przesłanek,

które w świetle tych przepisów uzasadniają uwzględnienie takich twierdzeń lub dowodów.

(wyrok z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 353/18, K. Tyczka-Rote, P. Grzegorzczak, K. Weitz, OSNC 2020, nr 6, poz. 51)

*

Osoba fizyczna zarządzająca swoim majątkiem przez inwestowanie posiadanych środków finansowych (oszczędności) w nabywanie akcji, udziałów w spółkach kapitałowych, obligacji lub jednostek uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych w celu niezwiązanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową jest konsumentem, jeżeli jej działanie nie ma cech takiej działalności, związanej bezpośrednio z inwestowaniem na rynkach finansowych.

(wyrok z dnia 18 września 2019 r., IV CSK 334/18, M. Wysocka, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC 2020, nr 6, poz. 52)

*

Ocena „wyjątkowości wypadku” w rozumieniu art. 169 § 4 k.p.c. należy do sądu orzekającego i może być podważona w wyniku kontroli instancyjnej tylko wtedy, gdy jest całkiem dowolna, oderwana od okoliczności sprawy albo rażąco naruszająca zasady słuszności lub rozsądku.

(postanowienie z dnia 8 listopada 2019 r., IV CZ 79/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 6, poz. 53)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2020 NR B

Jeżeli okoliczności sprawy za tym przemawiają, art. 212 § 3 k.c. nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu dopłaty lub spłaty bez odsetek.

(postanowienie z dnia 11 stycznia 2019 r., V CSK 524/17, B. Ustjanicz, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 21)

*

1. Artykuł 40 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 23 ze zm.), jako przepis stanowiący podstawę pozainstancyjnego wkraczania w sferę niezależności i swobody judykacyjnej sądów, powinien być przedmiotem ścisłej wykładni i rozważnego stosowania.

2. Data nabycia nieruchomości przez zasiedzenie może być przedmiotem sprostowania na podstawie art. 350 k.p.c.

(postanowienie z dnia 25 stycznia 2019 r., IV CO 207/18, K. Weitz, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 22)

*

Sprawa, której przedmiotem jest roszczenie o zwrot nadpłaconego czynszu w związku z żądaniem jego obniżenia wobec istnienia wad wynajętego lokalu, jest sprawą o czynsz najmu, w której skarga kasacyjna nie jest dopuszczalna.

(postanowienie z dnia 29 stycznia 2019 r., V CSK 309/18, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 23)

Doręczenie pozwu pełnomocnikowi procesowemu ustanowionemu przez pozwanego w państwie pochodzenia, zgodnie z przepisami prawa procesowego tego państwa, nie pozbawia pozwanego możliwości obrony w rozumieniu art. 34 pkt 2 Konwencji z dnia 30 października 2007 r. o jurysdykcji, uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L 147, s. 5), chyba że nastąpiło w czasie i w sposób uniemożliwiający przygotowanie obrony w imieniu mocodawcy.

(postanowienie z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 194/18, A. Piotrowska, P. Grzegorzczak, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 24)

*

Artykuł 709¹⁴ k.c. dotyczy tylko przypadków zbycia rzeczy przez finansującego innej osobie niż korzystający.

(wyrok z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 569/17, M. Kocon, R. Trzaskowski, K. Zawada, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 25)

*

Udział rodzica w charakterze przedstawiciela ustawowego dziecka w podejmowaniu uchwały przez zgromadzenie wspólników nie jest, niezależnie od treści uchwały, czynnością zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o.

(wyrok z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 100/18, M. Kocon, R. Trzaskowski, K. Zawada, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 26)

*

W razie zmiany powództwa, polegającej na zastąpieniu roszczenia o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, chwilą wszczęcia postępowania w rozumieniu art. 1097 § 1 k.p.c. jest chwila zmiany powództwa.

(postanowienie z dnia 21 lutego 2019 r., I CSK 105/18, D. Dończyk, G. Misiurek, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 27)

Nieudolne prowadzenia sprawy przez pełnomocnika strony nie powoduje nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

(postanowienie z dnia 21 lutego 2019 r., I CZ 14/19, D. Dończyk, G. Mi-siurek, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 28)

*

Pozbawienie w wyniku uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego wykonalności orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem nie znosi powagi rzeczy osądzonej tym orzeczeniem.

(postanowienie z dnia 22 lutego 2019 r., IV CSK 597/17, P. Grzegorz-czyk, A. Kozłowska, M. Romańska, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 29)

*

Rozstrzygnięcie o żądaniu zgłoszonym w piśmie obejmującym rozszerzenie powództwa, doręczonym pozwanemu bezpośrednio (art. 132 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), z uchybieniem zasadzie oficjalności doręczeń (art. 131 § 1 k.p.c.), nie narusza art. 321 § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 22 lutego 2019 r., IV CSK 121/18, P. Grzegorzczyc, A. Kozłowska, M. Romańska, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 30)

*

Przejęcie obowiązku wydania korzyści na osobę trzecią nie zwalnia pierwotnie wzbogaconego, jeżeli w chwili bezpłatnego rozporządzenia powinien być się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Pierwotnie wzbogacony i osoba trzecia ponoszą wobec zubożonego odpowiedzialność *in solidum*.

(wyrok z dnia 28 lutego 2019 r., V CSK 633/17, K. Weitz, M. Koba, A. Owczarek, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 31)

*

Nowacja zobowiązania z tytułu sprzedaży w zobowiązanie wek-slowe, pozostawiająca uregulowanie dotyczące odsetek za opóź-

nienie w płatności weksla ramowej umowie limitu wekslowego, nie narusza zasady swobody umów.

(wyrok z dnia 20 marca 2019 r., V CSK 650/17, T. Bielska-Sobkowicz, W. Katner, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 32)

*

Częściowe uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej nie jest wyłączone, jeżeli służy to zaspokojeniu słusznego interesu właściciela lokalu skarżącego uchwałę, a jednocześnie zapewnia ochronę uzasadnionego interesu pozwanej wspólnoty.

(wyrok z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 62/18, M. Kocon, A. Kozłowska, W. Pawlak, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 33)

*

Artykuł 61 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.) uprawnia do eksploatacji projektu architektonicznego w każdy sposób podporządkowany jego materialnej realizacji w postaci budowy. Prawo to jest zbywalne.

(wyrok z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 104/18, P. Grzegorzczak, M. Romańska, K. Zawada, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 34)

*

Jeżeli przed przeniesieniem wierzytelności – na wniosek zbywcy – sąd nadał już na jego rzecz klauzulę wykonalności, następca prawny, składając wniosek o nadanie klauzuli wskutek przejścia uprawnień (art. 788 k.p.c.), powinien przedłożyć sądowi oryginał tytułu wykonawczego uzyskany od zbywcy.

(postanowienie z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 107/18, W. Pawlak, J. Frąckowiak, M. Koba, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 35)

*

W odpowiedzi na zarzut uzupełnienia weksla *in blanco* niezgodnie z porozumieniem – po przedawnieniu wierzytelności ze

stosunku podstawowego – wierzyciel może, uzasadniając utrzymanie w mocy nakazu zapłaty, powołać się na zabezpieczenie hipoteczne tej wierzytelności dokonane przez dłużnika osobistego (art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2204).

(wyrok z dnia 18 października 2019 r., II CSK 803/18, K. Tyczka-Rote, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 36)

INFORMACJE

Z dniem 27 kwietnia 2020 r. w stan spoczynku przeszedł sędzia Sądu Najwyższego Jacek Gudowski, orzekający w Izbie Cywilnej, przewodniczący Wydziału III (Problemowego). Sędzia Jacek Gudowski orzekał w Sądzie Najwyższym od lipca 1990 r.

*

Z dniem 27 kwietnia 2020 r. w stan spoczynku przeszedł sędzia Sądu Najwyższego Wojciech Katner, orzekający w Izbie Cywilnej. Sędzia Wojciech Katner orzekał w Sądzie Najwyższym od marca 2009 r.

*

Z dniem 28 kwietnia 2020 r. na stanowisko przewodniczącej Wydziału II powołana została sędzia Sądu Najwyższego Agnieszka Piotrowska. Z tym samym dniem na stanowisko przewodniczącego Wydziału III (Problemowego) powołany został sędzia Sądu Najwyższego Karol Weitz.

Dane statystyczne – kwiecień 2020 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2406	128	5	-	-	-	-	-	-	5	2529
3.	CZP w tym:	54	9	3	-	-	-	-	-	-	3	60
	art. 390 k.p.c.	47	8	3	-	-	-	-	-	-	3	52
	skład 7-miu	7	1	-	-	-	-	-	-	-	-	8
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	93	12	4	-	-	-	-	-	-	4	101
5.	CO w tym:	201	49	28	-	-	-	-	-	-	28	222
	art. 401 k.p.c.	3	3	-	-	-	-	-	-	-	-	6
	art. 45 i 48 k.p.c.	198	46	28	-	-	-	-	-	-	28	216
6.	CSP	1	2	-	-	-	-	-	-	-	-	3
7.	CNP	96	2	-	-	-	-	-	-	-	-	98
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	2852	202	40	-	-	-	-	-	-	40	3014

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	3
Glosy	13
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2020 nr 6	48
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD 2020 nr B	51
Informacje	56
Dane statystyczne – kwiecień 2020 r.	57

